

Protokół Nr 11/2015
z posiedzenia Komisji Edukacji Publicznej,
Ochrony Zdrowia, Polityki Społecznej, Kultury
Sportu i Turystyki
odbytego w dniu 20.10.2015r.

Radni obecni wg załączonej listy obecności.

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia, zmiany w porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu Nr 10/2015 z dnia 23.09.2015r.
/projekt protokołu został umieszczony na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w BIP www.bip.klobuck.akcessnet.net/ *Prawo Lokalne – projekty protokołów z Sesji i Komisji Rady Miejskiej – VII kadencja 2014-2018.*
3. Dostępność do świadczeń medycznych mieszkańców Gminy Kłobuck w 2015 roku.
4. Sprawy różne.
 - zapoznanie się z pismem z dnia 08.09.2015r. (wpływ do U.M w Kłobucku 28.09.2015r.) Fabryki Aktywności Młodych Gorzów Wlkp. o zarezerwowanie w przyszłorocznym budżecie środków na działanie wolontariackie w Gminie Kłobuck.

Ad.1

Otwarcie posiedzenia, zmiany w porządku obrad

Przewodniczący Komisji T.Kasprzyk – otworzył posiedzenie Komisji Edukacji Publicznej, Ochrony Zdrowia, Polityki Społecznej, Kultury Sportu i Turystyki. Powitał wszystkich przybyłych na komisję oraz zaproszonego Dyrektora ZOZ Pana Maiana Nowaka. Stwierdził, że na posiedzeniu aktualnie jest obecnych 7 z 11 członków komisji, więc zgodnie z § 44 ust. 3 Statutu Gminy Kłobuck posiedzenie komisji jest prawomocne. Odczytał proponowany porządek posiedzenia komisji.

Komisja Edukacji Publicznej, Ochrony Zdrowia, Polityki Społecznej, Kultury Sportu i Turystyki jednogłośnie przyjęła proponowany porządek obrad.

Ad.2.

Przyjęcie protokołu Nr 10/2015 z dnia 23.09.2015r. /projekt protokołu został umieszczony na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w BIP www.bip.klobuck.akcessnet.net/ Prawo Lokalne – projekty protokołów z Sesji i Komisji Rady Miejskiej – VII kadencja 2014-2018.

Komisja Edukacji Publicznej, Ochrony Zdrowia, Polityki Społecznej, Kultury Sportu i Turystyki nie wniosła uwag do projektu protokołu .

Komisja jednogłośnie przyjęła projekt protokołu z poprzedniej komisji.

Ad.3

Dostępność do świadczeń medycznych mieszkańców Gminy Kłobuck w 2015 roku.

Dyrektor ZOZ M.Nowak – przedstawił informację w sprawie dostępności do świadczeń medycznych mieszkańców Gminy Kłobuck w 2015 roku.

W 2015 roku nic się specjalnie nie zmieniło w podstawowej opiece zdrowotnej mieszkańców. Działają 3 poradnie rejonowe w Kłobucku oraz w Kamyku. Obsada lekarska zbyt się nie zmienia, jest w miarę dość stabilna. Jedynie w Poradni Nr 2 nowi lekarze przychodzą i odchodzą , ale tych głównych 3 lekarzy pozostaje . Natomiast ponieważ jest tam dużo złożonych deklaracji ok. 7.000 , to etaty są cały czas wzmacniane .

Obsada pielęgniarska jest w pełni, nie ma tu zakłóceń.

W 2015r. w Poradni D również obsada była stabilna , 3 lekarzy pediatrów pracowało w pełnym składzie . Ze względu chociażby na położenie w Kłobucku jest najmniej problemów, jeżeli chodzi o obsadę , łatwiej jest pozyskać lekarza. Jednak ten dojazd, koszty dojazdu, czas spędzony na dojazdach się liczy i jeżeli ktoś ma jechać chociażby z Częstochowy, to już jest problem.

Ośrodki zdrowia są po termomodernizacji , wyremontowane, spełniające wszystkie wymogi. Jest jeszcze pewna część prac w otoczeniu ośrodków, chociażby przy Poradni Nr 2 i miejsca parkingowe . Z Poradnią Nr 1 jest już większy , dlatego, że tam jest kompleks budynków. Dwa budynki, które stoją obok, według dokumentacji są oddzielnymi budynkami (czyli Pogotowia Ratunkowego i budynek, który wynajmuje Stacja Sanepidu). 3 lata temu był złożony projekt do tzw. Funduszy norweskich , chodziło o efektywność ekologiczną. Formalnie był dobry, ale w rankingu uplasował się bardzo daleko na liście. Nie było szans na jego realizację. Był to projekt na kwotę 1.000.000 zł i zakładał termomodernizację tych budynków łącznie z wymianą źródła ciepła, rur łączących , oraz zaplanowano solary.

W ubiegłym tygodniu był Dyrektor Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska gdzie omawiano pewne sprawy, gdyż jest ta współpraca z Funduszem od wielu lat.

W tym roku zakończono praktycznie, oprócz jednego ośrodka, program termomodernizacji wszystkich ośrodków zdrowia. Pozostały tylko Starokrzepice , które

ze względów prawnych i formalnych, stanowią problem, bo Gmina sprzedała piętro i jest prywatny właściciel. Prawdopodobnie z tego też powodu nie będzie żadnego dofinansowania. Jednak dotacje i kredyty z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska są atrakcyjne.

W przyszłym roku prawdopodobnie trzeba będzie zaplanować inwestycję przy ul. Staszica już na 2016r. dzieląc ją na 2 lata. Należy tylko zapewnić wkład własny. Duży problem stanowi również plac parkingowy, gdzie stoją karetki pogotowia. Parkują tam również pracownicy SANEPIDU. Przy okazji podczas wymiany tych rur łączących te budynki, można to powiązać z dofinansowaniem, żeby ten plac uporządkować.

Najpierw muszą być rozliczone inwestycje tego roku w Wojewódzkim Funduszu. Jednocześnie w listopadzie będą prowadzone rozmowy z Dyrektorem Wydziału Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, aby przymierzyć się do rozpisania jej realizacji.

W zasadzie od połowy roku Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska zmienił zasady naboru wniosków. 3 lata temu była wprowadzona zmiana, że trzeba było do września wnioski składać na rok następny. Wcale to jednak nie przyspieszało inwestycji, bo umowy też były podpisywane dopiero czerwiec, lipiec. Wojewódzki Fundusz wrócił do starej koncepcji i wnioski można składać przez cały rok. To ułatwia sprawę, że można w każdym momencie taki wniosek złożyć i rozpisać odpowiedni harmonogram prac. Priorytetową inwestycją jest rozbudowa Izby przyjęć w Szpitalu w Kłobucku. Obecna Izba przyjęć według obecnych przepisów NFZ nie spełnia wymogów. NFZ życzy sobie, żeby wszystko co należy do Izby przyjęć było na jednym poziomie. Tu powstaje problem, bo ten poziom okazał się zbyt mały. To, że są windy i wszędzie można się dostać, NFZ nie interesuje. Trzeba było wykonać projekt, za który zapłacono 47.000 zł.

W dniu jutrzejszym spotyka się z projektantem w celu omówienia wniesionych zastrzeżeń do tego projektu.

Inwestycja musi być zrobiona w roku przyszłym, dlatego że jeżeli będzie kontraktowanie usług, to już trzeba wpisać do oferty, że spełniają wszystkie wymogi jakie wymaga NFZ, bo w przeciwnym razie mogliby nie zakontraktować wszystkich usług szpitalnych. Więc jak tylko projekt będzie zatwierdzony, zostanie złożony do Nadzoru Budowlanego i nawet w zimie będzie można tą inwestycję realizować. Realizację inwestycji można etapować, bo jest tam z prawdziwego zdarzenia podjazd dla karetek zamykany z obydwu stron bramami z nawiewami i wentylacją. Ponadto od ul. Wyszyńskiego byłaby rozbudowa Izby przyjęć, czyli piwnica, pater i jednocześnie remont schodów wejściowych, parkingu przed szpitalem, chodnika w sprawie którego trwają rozmowy z Burmistrzem.

Teren przed szpitalem będzie uporządkowany. Zajmie to trochę miejsc parkingowych, ponieważ według nowych wymogów drogi dojazdowe, przeciwpożarowe muszą być szersze.

W tej chwili prostowane są granice między przedszkolem a szpitalem. Wyprostowanie ogrodzenia jest konieczne ze względu na to, żeby była odpowiednia szerokość przy rozbudowie dróg ewakuacyjnych i p.pożarowych. Liczył na kosztorys na ok. 1.500.000 zł, a kosztorysowa wartość inwestorska wg projektu przedstawionego miesiąc temu

opiewała na 3.700.000 zł. Sama wartość prac p.pożarowych na starej części szpitala wynosiłaby ponad 400.000 zł. Po dokładnym zbadaniu w terenie, niestety zachodzi konieczność przełożenia instalacji, rur kanalizacyjnych, przewodów, prace ziemne. Są to bardzo drogie rzeczy. Nie widać tego, ale różnica poziomu pomiędzy podjazdem dla karetek a ul. Wyszyńskiego tj. 4 m. Robót ziemnych będzie za ok.700.000 zł. Liczy na to, że po naniesionych poprawkach, kosztorys będzie mniejszy. Po postępowaniu przetargowym, jeszcze ta kwota powinna się obniżyć. Liczy, że będzie to kwota ok.2.500.000 zł. Niestety na taką inwestycję żadnych środków zewnętrznych nie ma. Ani ze środków unijnych w obecnym rozdziale nie zostały przewidziane takie środki, ani też z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, ani z PFRON -u. Niestety na pomoc Powiatu również nie można liczyć. Będzie to inwestycja ze środków własnych ZOZ. W skrócie są to 2 priorytetowe inwestycje, które muszą być w najbliższych latach zrobione.

Mniejszym problemem jest inwestycja np. na Staszica, bo tam można liczyć na dofinansowanie ze środków zewnętrznych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Gorzej jest ze szpitalem, bo tutaj nie ma wyjścia, a zrobić trzeba. Ponadto jest problem z pielęgniarkami. Sprawę rozpoczęła Centrala Związkowa Pielęgniarek.

Minister Zdrowia podpisał porozumienie i obiecał podwyżki. Mówi się o podwyżkach 4 x po 400 zł czyli co roku 400 zł podwyżki, nie dodając, że nie obejmuje to wszystkich pielęgniarek.

W pierwszej wersji wg Rozporządzenia Ministra Zdrowia z 8 września podwyżka miała być w wysokości 300 zł, następnie 14 października wydane zostało rozporządzenie, zgodnie z którym podwyżka miała być w wysokości 400 zł, ale tylko dla pielęgniarek szpitalnych. Podwyżka w POZ przewidziana od 1 stycznia, ale tylko na kontrakty pielęgniarskie czyli dla pielęgniarek środowiskowych, położnych środowiskowych i medycyny szkolnej. O pielęgniarkach tzw. praktyki, które pracują tylko w Ośrodku Zdrowia nic się nie mówi (jest to prawie 50 etatów pielęgniarskich).

Skutecznie podzieliło to, nie tylko środowisko pielęgniarskie, ale w ogóle środowisko medyczne, bo gdzie inne zawody medyczne. Teraz słusznie mają inni pretensje, że dla pielęgniarek znalazły się pieniądze, a gdzie inni np. fizjoterapeuci, ratownicy itd. Są też zawody techniczne, administracyjne, wszyscy inni pracownicy.

Problem jest jeszcze taki, nawet gdyby chciał się umówić ze Związkiem Pielęgniarskim i podzielić te pieniądze na wszystkie pielęgniarki w ZOZ to nie może, bo te pieniądze są znaczone na poszczególne etaty i trzeba je przyznać konkretnym pielęgniarkom. Nie można ich podzielić na inne grupy pielęgniarskie.

Problem jest jak to rozwiązać i jak jeszcze zapewnić środki inwestycyjne.

Zwrócił również uwagę na gabinety szkolne. Wojewoda chce, żeby te gabinety szkolne w szkołach były wykazane w rejestrze Wojewody. Zostały już poczynione odpowiednie zmiany statutowe czyli w statucie ZOZ muszą być zarejestrowane jako komórki. Tu się nakłada ustawa o podmiotach leczniczych na ustawę oświatową. ZOZ jako podmiot leczniczy kontraktują te usługi, czyli pielęgniarkę, która będzie sprawowała opiekę w środowisku nauczania i wychowania, ale żeby gabinet był dostosowany do wymogów SANEPID-u, to sprzęt w tym gabinecie zapewnia dyrektor szkoły. Po przeglądzie naszych

gabinetów, one nie spełniają wymogów. Jeżeli nie uzyska na nie odpowiedniej decyzji SANEPIU, to nie można ich zarejestrować. Warunkiem rejestracji u Wojewody jest posiadanie opinii SANEPIDU. Szczęśliwie kontrakt na ten rok posiadają, bo rok szkolny już się zaczął i zakontraktowano te wszystkie placówki. Wojewoda wyszedł z takiego zapisu, że jeżeli gdzieś się udziela świadczeń, to trzeba wykazać miejsce udzielania świadczeń i zarejestrować u niego w rejestrze. Wtedy zaczął się problem, po pierwszych kontrolach w Częstochowie, ZOZ w Kłobucku zaczął działać, bo Wojewoda dał tylko 4 miesiące na dostosowanie gabinetów albo brak kontraktów.

Opieką w Powiecie jest objęte ok.10.000 dzieci, a w samej Gminie Kłobuck ok.2.500 dzieci tj. 25% dzieci mamy w Gminie Kłobuck. Tak że, warto o te gabinety zadbać.

Co po nowym roku.

Wszystko ma funkcjonować tak jak do tej pory. Jeśli chodzi o najbliższe kontrakty w Podstawowej Opiece Zdrowotnej to nic się nie zmienia. Najbliższe zakontraktowanie możliwe w połowie przyszłego roku. Nie wiadomo na jakich zasadach będzie zakontraktowanie, czy wogóle będzie. Co się w końcu wydarzy nie wiadomo, bo przepisy zmieniają się każdego roku.

Obecny Minister Zdrowia Marian Zembala ma wielkie plany, widzi te problemy i powoli sytuację porządkuje. Jednak jest to praca nie na parę miesięcy, a na lata i reformować to trzeba.

Chcą utrzymać ten niezmienny stan rzeczy. Według założeń lecznictwo ambulatoryjne specjalistyczne miało być zakontraktowane na co najmniej 5 lat, a szpitalne na 10 lat, a nie tak jak teraz 3 letni kontrakt, daje perspektywę dłuższą chociażby co do możliwości inwestowania, planowania itd. W tej chwili weszło jeszcze coś takiego jak mapowanie potrzeb zdrowotnych. To nie jest to, że Ministerstwo tak chciało czy miało taki pomysł, tylko Unia powiedziała, że jeżeli takich planów nie będzie, to nie będzie pieniędzy unijnych na ochronę zdrowia. Musi być jakiś plan wydatkowania środków, w co chcą inwestować, na jakim terenie itp. Według ustawy ma to robić Wojewoda za wyjątkiem, że pierwsze dwie mapy potrzeb zdrowotnych zrobi Ministerstwo. Mieli to zrobić do końca roku, wiadomo że już tego nie będzie, bo nie zdążą, a mapy te robi się co 2 lata. Więc w zasadzie całą kadencję to Wojewodę z tego wyłączono. Ma współdziałać, doradzać, ale odpowiedzialny za mapowanie potrzeb zdrowotnych jest Ministerstwo. Osobiście też chciałby zobaczyć, co na terenie Powiatu ma być zakontraktowane, w jakiej ilości. Jak wiadomo geriatryka jest od roku przygotowana w Krzepicach, ale póki nie ma konkursów, to zakontraktować się tego nie da. Chcą zakontraktować nowe poradnie, endoskopię ambulatoryjną, to wszystko czeka i nie mogą niestety zakontraktować tzw. nowych produktów, choć są do tego w pełni przygotowani. Póki konkursów nie będzie, to rynek jest zamknięty. W połowie roku powinno to być, ale czy będzie, nie wiadomo. W sali Sejmiku Śląskiego odbyła się debata z udziałem Ministra Zdrowia Mariana Zembali pt. *"Polaków zdrowia portret własny"*, gdzie te wszystkie zagrożenia, kolejki oczekujących były omawiane. Jakies pomysły na rozwiązanie problemu są, ale jak to będzie dalej, nikt nie wie kto dalej te problemy będzie rozwiązywał. Na tą chwilę największe zamieszanie jest z podwyżką wynagrodzeń.

Dawniej była słynna Ustawa 203 gdzie całkowicie nakazano podwyższać pracownikom

wynagrodzenia nie wskazując w ogóle źródła finansowania. Był to początek zadłużania się przede wszystkim szpitali. ZOZ w Kłobucku też to przeszedł i na szczęście w 2005 roku była restrukturyzacja finansowa, którą zakończono w 2006r. i od 2007 roku wyszli na prostą. Wtedy pozyskano 3.000.000 zł i to dopiero dało możliwość na spłatę starych zobowiązań.

Przewodniczący komisji T.Kasprzyk – potwierdził, że w tych gabinetach lekarskich szkolnych coś się ruszyło. Jako nauczyciel posiada taką informację, że dyrektor szkoły w której uczy musiała zakupić pewne wyposażenie do gabinetu szkolnego. Zostało to już zrobione.

Ponadto zapytał, jako działacz sportowy co pół roku zmierza się ze sprawą badań zawodników. Każdy z zawodników ma kartę badań, które są tylko na pół roku i po upływie tego okresu musi je robić ponownie. Kiedyś były wytyczne z Okręgowego Związku Piłki Nożnej, aby te badania przeprowadzał lekarz sportowy. Taki lekarz jest tylko jeden w Częstochowie, ale szybko się z tego wycofali, bo tych sportowców jest zbyt dużo, bo nie chodzi tylko o piłkę nożną ale o inne dyscypliny sportu.

Zapytał czy byłaby możliwość utworzenia etatu lekarza sportowego, który byłby dostępny na terenie naszej gminy czy powiatu.

Dyrektor ZOZ M.Nowak – jeżeli taki lekarz sportowy chciałby tu urzędować (w swoich zasobach nie mamy takich lekarzy), to znalezienie dla niego gabinetu czy użyczenie mu nieodpłatnie pomieszczenia, to nie ma żadnego problemu. Lekarze sportowi mają swoje przepisy, w zależności od tego jaki to jest sport, czy to są sporty walki, czy mniej kontaktowy sport, to muszą robić odpowiednie badania i jeszcze posiłkować się specjalistami np. neurolog, laryngolog, itd. i oni mają te wszystkie wytyczne jakie muszą zrobić badania w zależności od dziedziny sportu, którą dziecko uprawia. Sformalizowano to bardzo, a kierowano się wypadkami. Czasami jednostkowe przypadki przedkładają się później na zbytne sformalizowanie.

Kiedyś było tak, że wystarczyło, że lekarz rodzinny wystawiał zaświadczenie (chodzi o sport amatorski), teraz przeniesiono to wszystko do lekarzy sportowych, których nie jest dużo. Prawie tak jak lekarze medycyny pracy muszą prowadzić swoje kartoteki, opisywać. To podlega kontroli. Nie ma tu specjalnie jakiegoś pola manewru. Jedynie co można by się tu przyczynić, jeżeli lekarz chciałby na miejscu badać dzieci i młodzież, to znajdzie taki gabinet, bo zasób lokalowy jest duży.

Przewodniczący komisji T.Kasprzyk – Związek potem jakby od tego odszedł i już później wystarczyły badania od lekarza pierwszego kontaktu, tylko jest problem, bo lekarz pierwszego kontaktu takich badań dziecku nie chce zrobić.

Dyrektor ZOZ M.Nowak – badań takich nie robi, bo nie jest to w jego kompetencji. W tej chwili lekarz nie może wypisać zwolnienia z w-f dziecku na cały rok. Obecnie nie tylko, że dziecko nie ćwiczy, ale musi uzasadnić jakich ćwiczeń nie może wykonywać, albo co może wykonywać, a nie można traktować jako całkowicie dłuższej przerwy z w-f.

Przewodniczący komisji T.Kasprzyk – w tej chwili, to Dyrekcja szkoły podejmuje taką decyzję o zwolnieniu z w-f. Jest to taka zmiana, że nie z całego w-f, ale tylko z niektórych ćwiczeń czy biegów długodystansowych itp.

Radny M.Woźniak – zadał pytanie odnośnie parkingu przed Ośrodkiem w Kamyku. Teren przed tą placówką jest bardzo zniszczony, płyty powyginane. W tej chwili nawet zagraża niebezpieczeństwu. Został urządzony wjazd dla niepełnosprawnych, ale mimo to osoby takie nie mają możliwości dojechania do tego wjazdu. Poprosił o to, aby doprowadzić go do porządku.

Dyrektor ZOZ M.Nowak – z parkingiem rzeczywiście czekano. Chcieli przyłączyć się do kanalizacji. To przyłącze już zostało zrobione. Okazało się to też dość drogie. Dopiero teraz, kiedy to zostało to zrobione jest czas aby ten teren uporządkować. W tym roku jednak już nie ma za dużo czasu, ale będzie miał to na uwadze. Remont parkingu i prace przy Ośrodku Zdrowia szacunkowy koszt ok. 50.000 zł. W tym roku na pewno nie jest planowana realizacja tej inwestycji. Natomiast plan finansowy na przyszły rok będzie zrobiony jak będzie plan rozbudowy Izby Przyjęć, czy uda się jeszcze coś zmieścić w budżecie na 2016r.

Przedtem priorytetem były budynki i co się znajduje w budynkach. Zaczynano od wewnątrz, później termomodernizacja, a wreszcie teraz wychodzą na zewnątrz i tych parkingów, ogrodzeń, które są w bardzo złym stanie jest sporo, ale samych POZ budynków to jest 23 + Poradnia Dziecięca tj. 24 budynki, a wszystkich budynków jest ponad 30.

Druga rzecz, jeżeli gmina wychodzi z jakąś propozycją i daje np. 20.000 zł czy 30.000 zł żeby coś zrobić i trzeba do tego dołożyć np. drugie tyle, to są to inwestycje priorytetowe żeby te pieniądze gminne wykorzystać.

Radna E.Kotkowska – nawiązała do wypowiedzi Dyrektora ZOZ dot. medycyny szkolnej. Zakłada, że wszystkie te gabinety szkolne będą docelowo dostosowane do wymogów i potrzeb SANEPID-u. Natomiast chciała zapytać czy Dyrektor widzi taką możliwość żeby zwiększyć wymiar czasu higienistek i ewentualnie nawet rozważyć możliwość zatrudnienia czy zakontraktowania usług stomatologicznych, żeby takie gabinety wróciły ponownie do szkół. Być może byłaby jakakolwiek możliwość.

Dyrektor ZOZ M.Nowak – prostsza sprawa do odpowiedzi jest z pielęgniarkami tzw. higieny szkolnej, tam są odpowiednie przeliczniki etatowe. To jest znowu to niebezpieczeństwo liczenia tych podwyżek w zależności od kategoryzacji tych uczniów. Powiedzmy, że jest to od 900-1200 uczniów na jeden etat pielęgniarski tyle płaci NFZ. Mamy ok. 10.000 zł to NFZ dla ZOZ przelicza i płaci za 9 etatów pielęgniarskich, a mamy niepełne 14 etatów. To też nie z tego powodu że jesteśmy tacy dobrzy dla pielęgniarek, tylko nie da się inaczej tego rozpiścić, bo co najmniej raz w tygodniu pielęgniarka musi być, tam gdzie przekracza odpowiednią liczbę uczniów (ok.400) to musi być 3 razy w tygodniu. W etacie nie da się tego rozpiścić. Jedna z takich pielęgniarek ma 6 szkół położonych w 2 gminach.

Wszystko dobrze działa w dużych miastach gdzie są duże szkoły. Nikt nie pomyślał o tym, że są szkoły z tak małą ilością uczniów. W poprzednim okresie miał 2 szkoły niezakontraktowane, w jednej było ponad 30 uczniów, w drugiej ponad 40 uczniów, zostały one objęte opieką, ale NFZ za nie nie płacił, bo nie był w stanie rozpisac harmonogramu pielęgniarki. Jeszcze 1/2 etatu dla pielęgniarki, to bardziej by się opłacało robić to za darmo, w rozumieniu, że NFZ za to nie płaci niż przyjmować dodatkowo pielęgniarkę dla niecałych 100 uczniów i to jest właśnie ten problem limitujący tą ilość godzin.

Kiedy się to zmieniło.

Wyprowadzono lekarzy ze szkół jak nastąpiła prywatyzacja podstawowej opieki zdrowotnej. Wyprowadzono szczepienia ze szkół i przeniesiono do ośrodka zdrowia tam gdzie pacjent jest zadeklarowany i dodano, że z opiekunem prawnym. Samo dziecko nie ma prawa przyjść, nawet jak ma 17 lat.

Co do gabinetów dentystycznych w szkole. Nawet obecnie, to nie jest tak, że jest zakaz uprawiania praktyki dentystycznej w szkole. Jeżeli jest kwestia kontraktowania przez NFZ priorytetowo, to można w każdej chwili zrobić, że np. każdy gabinet dentystyczny który będzie w szkole będzie zakontraktowany. Ale i obecnie jeżeli stomatolog będzie miał gabinet w szkole odebrany przez SANEPID, to może wystąpić o kontrakt. Więc nie ma przeszkód dla stomatologów, żeby oni uprawiali stomatologię w szkole. Problem taki prawnie jest łatwy do rozwiązania. Problem jest inny, z SANEPID-em, gdzie ten gabinet ma być. Nieraz te gabinety były usytuowane tak, że wejście było wprost z korytarza i dzieci wpadały podczas przerwy w czasie wykonywania zabiegów. Trzeba było te gabinety przenieść. Podobnie było z gabinetami stomatologicznymi, że nie spełniały one żadnych wymogów, żeby je mógł odebrać SANEPID.

Podkreślił, że nie ma przeszkód, jeżeli byłby gabinet stomatologiczny odebrany przez SANEPID, to stomatolog może tam kontraktować usługi. Jeżeli do tego by się dodało priorytet NFZ, to gabinety mogą spokojnie wrócić do szkół.

Radny M. Wojtysek – zapytał odnośnie Oddziału geriatrici. Czy są może jakieś plany nad uruchomieniem takiego oddziału np. w szpitalu w Krzepicach lub gdzie indziej. Jest tendencja, że społeczeństwo się starzeje i taki oddział w przyszłości byłby wskazany. Drugie pytanie odnośnie dostępności w ogóle lekarzy specjalistów w ramach NFZ. Czy w tej chwili można by skorzystać z takiego lekarza specjalisty jak np. urologa czy nefrologa w ramach usług świadczonych przez Szpital w Kłobucku.

Kolejne pytanie dot. gabinetów stomatologicznych ale bardziej w Ośrodkach Zdrowia. Czy prowadzone są jakiegokolwiek statystyki, ile w ogóle osób korzysta z takiego gabinetu stomatologicznego. Ma wrażenie, że te gabinety są puste, mało osób korzysta z takich usług. Czy w ogóle nie warto się zastanowić nad utrzymaniem takich lekarzy dentystów w Przychodniach.

Dyrektor ZOZ M. Nowak – jeśli chodzi o stomatologów, to w tym roku dwa gabinety zostały zamknięte, co nie znaczy że również ci lekarzy zniknęli. Oni mieli po dwa gabinety, a etat był podzielony na pół. Ze względu na kontrakty przestało im się to opłacać. Gabinety stomatologiczne są tylko wynajmowane. ZOZ nie ma stomatologów

jako pracowników, oni sami sobie kontraktują te usługi.

Odnosnie nefrologów, to Poradnie nefrologiczne są zakontraktowane. Ze specjalistami jest to samo. Nawet jeśli przyjmują w budynkach ZOZ, to sami sobie kontraktują usługi.

Poradnie nefrologiczne są dwie: w Przychodni na 11 Listopada i na Staszica. W Przychodni na ul. Staszica chciano zakontraktować urologa, ale nie udało się. Mimo że ci specjaliści są, to jest jeszcze kwestia uzyskania na to kontraktu, żeby chciał za to zapłacić NFZ. Problem jest w tym, że jeżeli rozpisuje się na region całe kontraktowanie usługi np. na byłe woj. częstochowskie, to dla NFZ jest wszystko jedno czy 5 poradni będzie w Częstochowie czy np. po 1 poradni w kilku różnych miejscowościach. Oni w tym regionie mają 5 poradni, mimo że powinni zapewnić równomierną dostępność do tych usług. To powinno być też pewną wskazówką, co powinno być w gminie, co w powiecie, a co w regionie, jakie powinny być ilości zakontraktowanych usług, po to są mapy zdrowotne.

Jeśli chodzi o oddział geriatry, to w Krzepicach jest zaprojektowane jedno piętro geriatry z pozostawieniem interny. Geriatria to jest interna dla osób starszych powyżej 65 roku życia z wieloma chorobami. Tam przychodzi chory, który ma leki od kilku specjalistów i zażywa je, czasem w bardzo dużych ilościach, które wzajemnie się wykluczają albo wręcz szkodzą jego zdrowiu. Po to są te oddziały geriatryczne, żeby u tych osób starczych ustawić odpowiednie leczenie.

Wiceprzewodniczący rady J.Batóg- pewne rzeczy, które były i dobrze funkcjonowały co jakiś czas zostają zmieniane.

To co funkcjonowało w szkołach, wszędzie były gabinety, pielęgniarki, potem zostało to wycofane.

Uważa, że to co Dyrektor ZOZ objaśniał, to ZOZ jest przygotowany na wszelkie ewentualności. Z pewnością uda mu się pozyskać jak najwięcej środków i załatwić jak najwięcej spraw, aby mieszkańcy mieli dostęp do służby zdrowia, bo tego oczekują.

Radna B.Błaszczkowska – martwią ją te długie kolejki, czas oczekiwania szczególnie do zakładów fizjoterapii jak również do poradni specjalistycznych.

Ponadto zapytała, jaka jest kondycja finansowa ZOZ na tą chwilę, czy jest jakieś zadłużenie. Cieszy ją, że coś się dzieje w Przychodni na Staszica szczególnie, jeśli chodzi o plac parkingowy, bo przejście po nim to jest sztuka.

Dyrektor ZOZ M.Nowak – w kwestii rehabilitacji, to wysokość kontraktu ewoluował, czyli zmieniał się. Jeszcze kilka lat temu kontrakt był na poziomie 140.000 zł. W tej chwili kontrakt jest na poziomie 740.000 zł, cały kontrakt na powiat tj. 1.000.000 zł. Kiedyś Troniny miały większy kontrakt. To dało możliwość rozbudowy. Kiedyś w Zakładzie fizjoterapii w Kłobucku było 5 techników. W tej chwili jest 10 pracowników z czego większość jest magistrów i na 4 gabinetach fizjoterapii w terenie pracują sami magistrzy z odpowiednimi kwalifikacjami.

Co to spowodowało. Mimo tak dużej zwwyżki kontraktu jest coraz więcej chętnych do rehabilitacji. Ludzie poznali wartość tej rehabilitacji. Druga zmiana jakościowa to jest taka, że ci magistrowie stosują rehabilitację manualną, ćwiczą z pacjentami różnymi

metodami, a nie tylko posługują się różną aparaturą. W tej chwili cała domena rehabilitacji tj. rehabilitacja z pacjentem. Poza tym cały czas biorą udział w różnych kursach, szkoleniach. Poprzez zwiększenie tego kontraktu, przedtem było niecałe 500.000 zł od ubiegłego roku, mimo że jeszcze o tyle zostało zwiększone, to kolejki się w ogóle nie zmniejszyły. Taki jest napływ pacjentów do rehabilitacji.

Repty jako wiodący ośrodek w województwie śląskim od 2013r. mają coraz mniejszy kontrakt o ok. 2.000.000 zł w każdym roku, bo powstają nowe placówki. Minister Zembala powiedział, że jeżeli mówimy o polityce, to tu powinna być jakaś polityka zdrowotna. Nie w nieskończoność powstające nowe zakłady, tylko jeżeli ilość na tym terenie jest wystarczająca, to po co nowe zakłady. Ale jeśli już powstaje kolejny taki zakład fizjoterapii, to musi mieć świadomość, że nie dostanie kontraktu. To powinno wskazać mapowanie. Jest dużo do zrobienia w sferze kontraktowania. Należy prowadzić jakąś politykę zdrowotną, bo jeśli mamy 10 świadczeniodawców i to wystarczy, to po co jeszcze 5 następnych.

Radna B. Błaszczkowska – zapytała czy ma rozumieć, że brakuje czasu pracy, żeby tych pacjentów przyjąć.

Dyrektor ZOZ M. Nowak – kontrakt i tak co roku jest przekraczany, a ZOZ bierze na siebie ryzyko czy to NFZ zapłaci czy nie. W roku 2014 zdarzyło się, że za tzw. nadwykonania NFZ zapłacił 50%. Tego by sobie życzył w każdym roku. Natomiast za 2 poprzednie lata NFZ nie zapłacił nic. Więc ten kontrakt zawsze jest przekroczony. Jeśli NFZ nie zapłaci, to jest strata.

Żeby jakoś to dofinansować, to w ubiegłym roku to było ponad 100.000 zł.

To samo jest w szpitalach. Dwa lata temu z interny nic nie zapłacono, płacą tylko za pediatrię, dlatego przyjmowane są wszystkie dzieci, nie patrząc na jakieś limity, bo nadwykonania za hospitalizację dzieci NFZ płaci nie patrząc na limity. Natomiast w tym rok na internie zapłacono 80% za nadwykonania, a dwa lata temu wcale. Więc tego nie da się przewidzieć. Bardziej patrzą na zapotrzebowanie, jeżeli takie jest, to pozwala takie kontrakty przekraczać i bierze na siebie ryzyko czy NFZ zapłaci.

Jeśli chodzi o sytuację finansową ZOZ, to jest pełna płynność finansowa. Bilansowo jest jeszcze strata z ubiegłych lat w wysokości 2.500.000 zł, ale nie rzutuje to na płynność finansową ZOZ, bo wszystkie zobowiązania mają uregulowane na bieżąco. Ubiegły rok zamknął się kwotą 300.000 zł zysku. W tym roku trudno jeszcze powiedzieć, ale do tej pory działalność ZOZ jest rentowna, więc zapewne zakończy się on zyskiem. Ale jaki on będzie przez te wszystkie zawirowania, to trudno powiedzieć.

Jeżeli ponad 60% jest na płace, to każdy ruch płacowy w dużej grupie może bardzo negatywnie odbić na finansach, zdolności do inwestycji i w ogóle zdolności do płacenia zobowiązań. W tej chwili na płace z pochodnymi miesięcznie idzie ok. 1.600.000 zł. Jeśli teraz podwyższymy to o 10%, to jak to będzie rzutowało na finanse zakładu. Trzeba to skrupulatnie liczyć, bo czasem nieostrożne podwyższenie poziomu płac i z zysku może powstać ogromna strata.

Radna B. Błaszczkowska – powróciła jeszcze do zakładu fizjoterapii. Poprosiła o wytłumaczenie, jak to jest, jeżeli idzie ze skierowaniem, to czeka pół roku. Natomiast jeżeli chce to samo świadczenie wykupić prywatnie, czeka najwyżej tydzień do dwóch tygodni. Dlaczego tak jest.

Dyrektor ZOZ M. Nowak – to nie jest tak, że ZOZ nie ma pracowników do pracy, powinni mieć wyższy kontrakt. Ci pracownicy są niewykorzystani i dlatego skoro mają taką kadrową nadwyżkę to mogą robić zlecenia prywatnie. Niektóre zabiegi nie są drogie (w granicach 5-7 zł za zabieg).

Dobrym posunięciem był zakup urządzenia do krioterapii, tylko zabiegi nie z zastosowaniem zimnego powietrza a z wykorzystaniem ciekłego azotu, bo zaczął tego wymagać NFZ. We wszystkich tych sprawach pourazowych pacjent zapłaci 50 – 70 zł i ma pełny cykl zabiegów. Ponieważ jest tylu pracowników, a nie pracują całodobowo, jest możliwość nawet i w publicznym zakładzie, wykonywania zabiegów prywatnych. Natomiast jest grupa chorób czy schorzeń, których nie obowiązuje ta kolejka, bo pacjent np. po udarze nie będzie czekał pół roku na rehabilitację, albo po niektórych zabiegach operacyjnych, szczególnie ortopedycznych. Decyduje w tej chwili o tym jedna osoba, czyli kierownik zakładu rehabilitacji i jeżeli są jakieś skargi jeśli chodzi o taką kolejność, to on odpowiada za taką kolejność przed Dyrektorem ZOZ. Najpierw pacjenta bada i decyduje kiedy mu ten termin ustalić. Zawsze jest pula rezerwowa dla tych pilnych przypadków.

Radny Z. Bełtowski – chodzi mu o Kamyk, jest to rejon dość szeroki (obejmuje Łobodno, Borowianka, Kopiec, Kamyk, Biała) i kiedyś było tak, że w sobotę i niedzielę przychodziła pielęgniarka na określoną godzinę. Była wywieszka informująca o której godzinie ona będzie. Pacjenci, którzy mieli skierowania na zastrzyki, mogli z tego skorzystać. Teraz od jakiegoś czasu zaniechano tego.

Wydaje mu się, że można by to jakoś organizacyjnie załatwić. Zapytał czy nie można z powrotem wprowadzić takich dyżurów, bo byłaby to wygoda dla tych starszych osób, którzy przez te wolne dni nie mają gdzie otrzymać tej usługi, a prywatnie zapłacić, to jest dla nich też znaczny wydatek.

Dyrektor ZOZ M. Nowak – sobót i niedziel już od paru lat nie ma. Problem ten organizacyjnie rozwiązał NFZ. Nie decyduje o tym ZOZ.

Poza godzinami pracy podstawowej opieki zdrowotnej 8-16:00 w dni powszednie i w niedzielę i święta całodobowo działa tzw. ambulatorium. Zorganizowane zostało jedno przy Szpitalu w Kłobucku, drugie przy Szpitalu w Krzepicach, tam też działa zespół lekarsko – pielęgniarski.

Ta zmiana organizacyjna wynikała z tego, że pielęgniarka nie może każdego zastrzyku podać sama, niektóre musi zrobić w obecności lekarza. W wyniku przeprowadzonych statystyk, o ilu tych pacjentów chodziło, to wynikało, że nieraz przyszło 5 osób, a czasami w ogóle nikt nie przyszedł w tym dniu. Rodzi to różne problemy, oddawanie tych dni 1,5 godziny za godzinę. Przyznaje, że jest to pewna uciążliwość dla pacjenta, ale na pewno jest bezpieczniej. Jest to kwestia dojechania raz czy dwa do ambulatorium, ale jest to robione na bieżąco zgodnie z przepisami. Pewne leki są bezpieczne, inne nie są i

nikt za to odpowiedzialności nie weźmie. Ryzyko musi być wazone, bo odszkodowania za błędy są duże.

Radny Z.Beltowski – wydaje mu się, że te usługi powinny być bardziej dogodne dla mieszkańców.

Przewodniczący komisji T.Kasprzyk – podziękował Dyrektorowi ZOZ za przybycie i przedstawienie informacji o dostępności do świadczeń medycznych mieszkańców Gminy Kłobuck.

Ad.4

Sprawy różne.

- zapoznanie się z pismem z dnia 08.09.2015r. (wpływ do U.M w Kłobucku 28.09.2015r.) Fabryki Aktywności Młodych Gorzów Wlkp. o zarezerwowanie w przyszłorocznym budżecie środków na działania wolontariackie w Gminie Kłobuck.

Przewodniczący komisji T.Kasprzyk – powyższa sprawa była również przedstawiona na Komisji Budżetu, Finansów, gdzie członkowie tej komisji przyjęli treść pisma do wiadomości.

Radny J.Puchała – uważa, że problem wolontariatu, to nie tylko kwestia finansowa. Forma aktywizacji dzieci i młodzieży jest ważna i potrzeba. Ale można uczyć w szkołach na lekcjach religii, etyki, w środowisku domowym itd. Ważne jest, aby zachęcić do podejmowania pewnych działań i zachowań w tym zakresie.

Przewodniczący komisji T.Kasprzyk – chodzi o to, żeby zareklamować tą inicjatywę wolontariatu.

Radna E.Kotkowska – zwróciła się z zapytaniem do p.o. Dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury w Kłobucku czy został już rozstrzygnięty konkurs na dyrektora.

p.o.dyrektora MOK W.Krysiak – wyjaśnił, że jutro ma być spotkanie wszystkich kandydatów od godz. 9:00. Jest 3 kandydatów, którzy spełniają warunki.

Radna E.Kotkowska – przeanalizowała dokładnie wszystkie dokumenty mówiące o tym w jaki sposób ma być przeprowadzony konkurs, między innymi w jaki sposób ma być wybrana komisja konkursowa.

W skład komisji konkursowej wchodzi 3 osoby: Skarbnik, Sekretarz i Kierownik Wydziału OR. Osobiście oczekiwała, że ta ocena merytoryczna przynajmniej powinna się skupić na zasadach, analizie, koncepcji funkcjonowania MOK.

Jest to pytanie retoryczne.

Wobec zrealizowania porządku posiedzenia, Przewodniczący Komisji Edukacji Publicznej, Ochrony Zdrowia, Polityki Społecznej, Kultury, Sportu i Turystyki T.Kasprzyk o godz. 15:30 zamknął posiedzenie.

Przewodniczył: Tomasz Kasprzyk

Protokołowała: Danuta Kowalik

PROJEKT